Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 135. Lwów, Piątek dnia 10. Czerwca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 10 Mk „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwsze kolumnie 80 Mk. Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego"

Ogłoszenie na niedzielę i święta o 50% drożej

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5 Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 13

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 1/

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Stan rokowań polsko-gdańskich.

Zwłoka w rokowaniach polsko-gdańskich. — Sprawa kolei. Jeszcze nie zupełne rozstrzygnięcie ich przynależności. — Sprawy pocztowe. — Unja celna i gospodarcza. — Zakończenie rokowań prawdopodobnie w ciągu czerwca. Zajście z sen. Volkmannem a minist. Biesiadecki. — Jego uległość wobec niemieckiego senatu.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 5. czerwca br.

Rokowania polsko-gdańskie, które toczą się już od kilku miesięcy napotykają na liczne trudności. Każda z obu interesowanych stron chce jak najwięcej dla siebie wytargować. Rokowania te odbywają się na zasadach konwencji gdańsko-polskiej i dlatego żadna z obu zainteresowanych stron nie może stawiać żadnych żądań niezgodnych z przepisami tej konwencji. Mimo to pewne objawy wskazują na to, iż Gdańsk nie myśli na serjo o ścisłem oparciu się na konwencji lub przynajmniej w nieprawny sposób tłumaczy sobie jej prawa na własną korzyść a ze szkodą dla Polski.

Gdańskowi więcej zależy na rychłem ukończeniu rokowań polsko-gdańskich, niż Polsce. — Dotychczas grał on na zwłokę, aby Polskę zniewolić do poczynienia mu pewnych ważnych ustępstw, lecz widząc, iż Polska nie da się tak łatwo do tego nakłonić, dąży do szybkiego porozumienia.

Delegacja gdańska przy rokowaniach polsko-gdańskich z lada małych przyczyn lub nawet pozorów zrywała układy, rozgłaszając po świecie o „bezczelnym" zamachu polskim na samodzielność gospodarczą i polityczną W. M. Gdańska. Wytrwałość i przezorność delegacji polskiej zwyciężyła dotychczas w głównych zasadniczych punktach, chociaż nie obyło się bez mniejszych ustępstw na rzecz W. M. Gdańska.

W kilku punktach nie zgodzono się i nie będzie innego wyjścia, jak zwrócenie się do sądu rozjemczego Ligi Narodów. Ten sposób załatwienia konfliktu jest wprawdzie niesympatyczny dla jednej lub drugiej strony jest konieczny. Ogólnie panuje tu opinja, iż rokowania polsko-gdańskie ukończą się w bieżącym miesiącu. Optymiści twierdzą, iż niebawem nastąpi porozumienie lub zawezwanie sądu rozjemczego Ligi Narodów.

Stan rokowań w komisji kolejowej, pocztowej i celnej przedstawia się następująco: Koleje na obszarze W. M. Gdańska podzielono na trzy części. Część z nich oddano pod zarząd wydziału portowego, część odda się Polsce, a pewną część pozostawi się W. M. Gdańskowi i to te które służą wyłącznie jej interesom. Konkretny podział kolei nie nastąpi prędko, gdyż najpierw trzeba oznaczyć koleje, które podlegać będą zarządowi wydziału portowego. Wprawdzie decyzja prezydenta wydz. portowego pułk. Reyniera już nastąpiła w tym względzie, lecz jest ona tak ogólna i nieokreślona należycie, iż nie ma się dokładnego pojęcia, które koleje przypadną wydziałowi portowemu. Kwestję tę jeszcze bardziej oddala od załatwienia protest Polski przeciw decyzji p. Rey-

Fatalne skutki polityki na własną rękę.

Warszawa. (Tel. wł.). (G.). Dowiadujemy się, że nota, którą dnia 11. z. m. ks. Lubomirski, poseł polski w Stanach Zjednoczonych wręczył rządowi amerykańskiemu w sprawie G. Śląska, a która została nieprzychylnie przyjęta, nie była znana rządowi polskiemu. Ks. Lubomirski wręczył ją na własną rękę, a rząd polski zawiadomił po niewczasie.

Anglja i Francja zgodne
w sprawie przywrócenia porządku na G. Śląsku.

Lyon. (PAT). Rząd angielski odpowiedział wczoraj przez swego ambasadora w Paryżu na notę Francji z 30. maja br., **że jest zgodny w zapatrywaniach z rządem francuskim w sprawie przywrócenia porządku prawnego na G. Śląsku** jeszcze przed ostatecznem rozwiązaniem problemu jego przynależności. Rząd angielski dodaje, że oczekuje raportu swego nowego komisarza na G. Śląsku o ostatnich wydarzeniach, zwłaszcza o sytuacji wytworzonej przez ofenzywę niemiecką. Rząd angielski powiadomił rząd niemiecki, iż aljanci wysłali wojska swoje na G. Śląsk celem przywrócenia porządku, jak również o tem, że odrzuca myśl użycia wojsk niemieckich do wspólnej akcji. Energiczne demarche przedstawicieli wszystkich sprzymierzonych u rządu niemieckiego, oraz ultimatum przesłane przez komisję międzysojuszniczą do gen. Höffera dotychczas nie odniosło skutku, gdyż Höffer oświadczył, że nie mógłby powstrzymać swoich wojsk od niesienia pomocy zagrożonej ludności niemieckiej w miastach, o ile nie otrzyma rękojmi sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej. Komisja międzysojusznicza przedsięweźmie wszystkie środki, jakie ma do dyspozycji, aby zmusić Niemców do uległości.

Paryż. (PAT). Rząd francuski i angielski po wymianie szeregu not **ustalił jednomyślną opinję** obu rządów co do konieczności przywrócenia porządku na G. Śląsku, zanim powzięta zostanie jakakolwiek decyzja wobec wyrażenia przez rząd angielski pragnienia zaczekania na sprawozdanie nowego komisarza angielskiego na G. Śląsku. Rząd francuski podziela ten punkt widzenia i wyraża nadzieję, że przybycie wojsk angielskich na G. Śląsk przyczyni się do przywrócenia porządku, oraz że podjęcie ofenzywy niemieckiej zbiegiem okoliczności właśnie w chwili przyjazdu na G. Śląsk nowego komisarza angielskiego dopomoże prawdopodobnie rządowi angielskiemu do właściwej oceny sytuacji.

Tendencje pokojowe powstańców górnośląskich.
Raport komisarza angielskiego.

Londyn. (E. E.) Radjo. Komisarz angielski na G. Śląsku Stuart złożył swojemu rządowi raport, w którym stwierdza, że powstańcy wykazują tendencje pokojowe. Polacy sami zaproponowali cofnięcie się 6—9 km. z zajmowanej dotychczas linji w celu dania możności wojskom koalicyjnym zajęcia w ten sposób pasa neutralnego. Polacy domagają się jedynie, by Niemcy zaprzestali posuwania się naprzód, cofnęli swe wojska i znieśli wysunięte posterunki. Powstańcy żądają, aby w strefie neutralnej ustanowiono policję pod kontrolą komisji międzysojuszniczej, która miałaby pieczę nad ludnością polską. (A więc Polak nie jest taki czarny, jak go Lloyd George wymalował. — Red.)

Tytus Filipowicz posłem w Moskwie.

Warszawa. (Tel. wł.). (G.). Dowiadujemy się, że na posła polskiego w Moskwie desygnowany został p. Tytus Filipowicz, który w międzyczasie otrzymał tytuł radcy legacyjnego w Paryżu. Sekretarzem poselstwa ma zostać prawdopodobnie p. Ladoś, były sekretarz delegacji pokojowej w Rydze.

ALEKSANDER SERBSKI KANDYDATEM NA CARA ROSJI.

Warszawa (Tel. wł.). Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, że wśród emigrantów rosyjskich szerzy się agitację w celu obwołania króla Aleksandra carem Rosji.

—o—

BANKIET JAPOŃSKI NA CZEŚĆ DĄBSKIEGO.

Warszawa. (E. E.) Radjo. Poselstwo japońskie w Warszawie wydało bankiet na cześć Dąbskiego. W bankiecie tym brał również udział przybyły świeżo z Brukseli delegat na konferencję polsko-litewską p. Łukaszewicz.

niera. Rzecz pewna, iż W. M. Gdańsk wytęży wszystkie siły i poruszy wszystko, aby mimo wielkiego, bo 46-miljonowego deficytu otrzymać jak największą sieć kolejową na obszarze W. M. Gdańska, aby miało ono cechy „prawdziwego państwa suwerennego" o co senatowi jedynie chodzi. Konkretne rozstrzygnięcie w sprawie kolei portowych nie nastąpi jeszcze tak rychło, — zwłaszcza, że tutejszy przedstawiciel Ligi Narodów, gen Haking, uda się w tej sprawie do Genewy.

Z kwestją kolei jest także ściśle związany los urzędników kolejowych na obszarze W. M. Gdańska. I tak trzeba rozstrzygnąć sprawę języka urzędowego, płac i praw urzędników itd.

W komisji dla spraw pocztowych jeszcze jest także kilka punktów spornych. Gdańsk nie chce Polsce przyznać żadnych praw w obrębie W. M. Gdańska z wyjątkiem poczty portowej. Sprawa poczty jest dla tutejszych polskich urzędów bardzo ważna. Przesyłki do urzędów w Polsce powinne dla pewności przechodzić przez polskie poczty. Słyszałem skargi na tutejszą gdańską pocztę, iż bada niejedne przesyłki przeznaczone do ważnych urzędów lub instytucyj w Polsce i dlatego istnieje niebezpieczeństwo szpiegostwa. Zaradzić temu może jedynie zupełnie polska poczta, której możnaby z zaufaniem powierzyć ważne przesyłki do Polski.

Zaprowadzenie jednolitej taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej napotyka z powodu wielkich różnic walutowych, na poważne trudności i dlatego o uregulowaniu sprawy tej, którą według konwencji ma się załatwić w sześciu miesiącach po jej podpisaniu, na razie niema mowy i dopiero później w miarę polepszania się stosunków można pomyśleć o wspólnej taryfie.

Obrady komisji celnej napotykają na wielkie trudności. Gdańsk włączony ma być w obręb polskiego prawodawstwa celnego i także gospodarczego. Przeciwko ostatniemu zaprotestował senat gdański. Żądanie Polski w tej dziedzinie oparte jest na zasadach konwencji. Polska daje Gdańskowi ustępstwo co do terminu włączenia W. M. Gdańska w obręb gospodarczy Polski i nawet chce uwzględnić gospodarcze interesy Gdańska. W tym celu zażądała ona sądu gdańskich kół kupieckich. Gdańsk uważa, iż to nie może być miarodajnem dla oznaczenia interesów gospodarczych W. M. Gdańsk. Senat gdański wie bardzo dobrze, iż ze sfer kupieckich przeciw którym często występuje w swych nieodpowiednich rozporządzeniach, nie znajdzie posłuchu dla swych ukrytych celów i dla tego domaga się opinji szerszego ogółu stojącego pod jego wpływami. Kupiectwo gdańskie dąży do zbliżenia gospodarczego z Polską, chociaż nie tyle z sympatji do Polski, jak raczej ze względu na własne interesy.

Przy końcu maja przedłożyła polska delegacja nowy projekt celny, który, według zdania delegacji gdańskiej, będzie mógł być zasadą do obopólnego porozumienia się. Delegacja gdańska jednak niechętnie odnosi się do przepisów, zawartych w owym projekcie o służbie celnej w języku polskim, o noszeniu przez urzędników celnych polskich uniformów i zaprzysiężeniu urzędników celnych nie tylko na prawa celne, lecz także na przepisy wykonawcze.

Zajście z senatorem importowanym z Niemiec, p. dr. Volkmannem, na granicy polskiej było także błahym powodem do przerwania rokowań. Tymczasem w zajściu tem nie ponosił winy żołnierz polski, strzegący granicy, lecz senator Volkmann, który mniemając, iż będąc senatorem gdańskim i będąc zaopatrzony w paszport dyplomatyczny, może przechodzić granicę Polski, gdzie mu się podoba. Prasa niemiecka w Gdańsku i Niemczech wielką zrobiła z tego wrzawę, napadając w bezczelny sposób na Polskę. Senat gdański postawił nawet rządowi polskiemu z tego powodu bardzo naiwny warunek w sprawie pertraktacji polsko-gdańskich, bo żądał, aby rząd polski dał gwarancje na bezpieczeństwo życia w Polsce, dla delegatów gdańskich. Bez tych gwarancji nie chce senat wysłać swej delegacji do Poznania na dalsze rokowania. Bardzo niefortunne było ubolewanie, jakie złożył w imieniu rządu polskiego, właściwie na własną odpowiedzialność dr. Volkmanowi z okazji tego wypadku min. Biesiadecki, mimo, że nie stwierdzono najpierw rzeczywistego stanu rzeczy. Po stwierdzeniu faktycznego zajścia, wypierał się minister Biesiadecki swego kroku. W tutejszych kołach polskich wywołał fakt ten wielkie niezadowolenie i widziano w tem poniżenie rządu polskiego. Między tutejszą Polonją panuje ogólna opinia, iż minister Biesiadecki za bardzo kłania się gen. Hakingowi i senatorom gdańskim.

Gedanus.

—oo—

Czescy gnębiciele.

(Z NIEDOLI FRYSZTACKIEGO POWIATU.)

(Od naszego korespondenta.)

Frysztat.

Z rdzennie polskiego, frysztadzkiego powiatu, znoszącego dziesiąty już miesiąc haniebne jarzmo czeskie, dochodzą nas nowe skargi na bratnie krzywdy. Perfidja i teror sprzysięgły się w pierwszym rzędzie na polskie szkolnictwo, by stłumić pęd młodego polskiego latorośla, gotowego kiedyś wybujać nad kratę czeskiego więzienia. Komedją stłumiono dążenia ludności polskiej w Lutyni Niemieckiej do reaktywowania zamkniętej bezprawnie szkoły polskiej, terorem ubito takie dążenia w męczonej Dąbrowie, dwóch pokaźnych gminach frysztackiego powiatu, ogołoconego jednym czeskim rozmachem z 18 szkół polskich.

Patriotyczni Lutyniacy podjęli legalne zabiegi o odzyskanie szkoły polskiej, zgłaszając w tym celu zapisy 120 dzieci, a więc trzykrotnie wyższe, niż tego żąda czeska ustawa szkolna. Czeska komisja szkolna uznała jednak ze zgłoszonych tylko 25 dzieci za polskie. Reszta to „spolszczeni Morawcy", tem mianem ochrzcił eksterminacyjny rząd czeski wszystkich Polaków, urodzonych na Śląsku Cieszyńskim. Nie cofnięto się nawet przed argumentem w rodzaju, że babka jednego dziecka chodziła z morawską książką do kościoła. W ten sposób skazano 120 dzieci polskich na dalsze wynarodawianie w nienawistnej szkole czeskiej. Do otwarcia bowiem szkoły wymaganą jest ilość 40 dzieci danej narodowości.

Więcej uproszczonym torem potoczyły się wypadki w Dąbrowie. Tu, wyprzedzając rodzicielską akcję, zapowiedzianą w komisji szkolnej na dzień 31. maja, zorganizowała się zbrojna szajka bradiagów czeskich, podżegana przez pozostających na żołdzie rządowym Franciszka Piechę i stygara Józefa Szwarca, którzy głoszą, że siłą przeszkodzą reaktywowaniu szkoły polskiej. Zuchwała banda napadła na prywatne mieszkanie byłego dyrektora szkoły polskiej, posiwiałego w służbie kresowej pana Kretschmana, któremu udało się jednak ukryć do polskiego domu robotniczego, wystawionego ze składkowego grosza polskich towarzyszy doli i pracy. Nie zadowolniwszy się wybiciem szyb i dewastacją urządzenia, poranił motłoch czeski polskiego nauczyciela Wawrzyńca Szulca, Józefa Niemca i Andrzeja Faranę. Nie przepuścił także ciężarnej kobiecie, której życie wisi dziś na włosku.

Nazajutrz nowe gwałty. Tłum czeski osaczył dostęp do ratusza, gdzie miała się zebrać komisja szkolna i urządził krwawą łaźnię, śpieszącym do budynku gminnego rodzicom polskim. A działo się to wszystko pod bokiem gwarantującego Polakom bezpieczeństwo i spokój, frysztackiego starosty Haeringa. I spoglądało na sceny grozy i gwałtu łzawe słońce na piastowem niebie polskiem, przesłoniętem krwawą, czeską chmurą. Doli braci naszej pod praskim zaborem musi publicystyka i opinja polska poświęcić więcej uwagi i pomocy.

—oo—

Komitet gwarancyjny.

W ostatnich dniach maja powstał w Paryżu z łona komisji odszkodowań komitet gwarancyjny pod przewodnictwem p. Mauclère, delegata francuskiego. W skład jego wchodzą przedstawiciele

ANDRZEJ STRUG. [2]

—o—

(Ciąg dalszy).

„Spokojnie i martwo rzeźbiło się stare oblicze w blasku ognia. Długie siwe włosy, długa siwa broda. Wypełzły, zbielały błękitne niegdyś oczy".

Czekający kolej swej Irydjon, niby Anhelli, trwający że nadejdzie czas. Nadchodzi czas, pokazuje się znak. Justynek wraca do kraju. Brutalna deziluzja, wtargnięcie rzeczywistości w święty gmach wiary. Szydzi bezwiednie z niego świat. W „lustrze" naprzeciw siebie ujrzał człowieka, który w niego uporczywie patrzy. Człowiek ten siedział na ławie, obok niego leżał w rogoży zawinięty węzełek, a w ręku miał kawał czarnego chleba. Długa siwa broda, długie siwe włosy. — Twarz poorana w bruzdy, w oczach ponurość, strach i śmiertelne znużenie..." Zobaczył nędznego żebraka zwiastun nowej epoki. Za powrotem do Wilna ciska się w oczy urągliwie pomnik bestji-Murawiewa.

Niema u Struga czynu wodza-samotnika. Samotny w celi więziennej Konrad, Kordjan samotny na wierzchołku Mont-Blanc stojący, samotny wśród ludzi Irydjon zbierali do tego czasu siły wewnętrzne. Od siły tej i zużytkowania jej zgodnego z ogólnemi prawami zależało powodzenie. Jednostka wiodła naród, czuła i działała za miljony. Inny jest czyn u Żeromskiego. Lecz jest to również czyn wodza. Przypomnijmy sobie Żółkiewskiego, Dana, Sułkowskiego, Rozłuckiego.

Czyn u Struga — to czyn żołnierza, koordynacja najdrobniejszych i najmniej znaczących wysiłków niepokaźnych nieraz jednostek około określonego celu. Umiejscowiło się na ziemi działanie człowieka, rozbiło się na cząstki — uspołeczniło. Nie same momenty szczytowe i najbardziej dramatyczne napięcia (Winrich, Judym, Raduski itd.), wyrastają nam przed oczyma. Propaganda, zebrania partyjne, przedzieranie się przez granice, wymykanie się szpiclom, „szwarcowanie" broni i „bibuły", oto tematy wielu opowiadań Struga. Wejść w tę formę życia, w najdrobniejsze jej zakątki zaglądnąć, dostrzedz wibrujący tam nastrój i uczucie, niedostrzegane przez samych działaczy, bo nie o to im chodzi — oto cel. To realne zupełnie ujęcie czynu w jego najdrobniejszych szczegółach, to uspołecznienie, lecz i upoetycznienie go równocześnie, to umocniony przez Struga nowy teren poezji.

Gniotące to i ciężkie życie. Gorącą wiarę rozmienić trzeba na szereg drobnych, szarych, rzemieślniczych uczynków, wielki cel rozdrobić na bezlik małych, pomocniczych dążeń. Nie tyle tu entuzjazmu, ile cierpliwości, zaciętego trwania, przerywanego czasami — u kobiet zwłaszcza nerwowym, histerycznym wybuchem (Kama w „Dziejach jednego portretu", Kora w „Portrecie"). Mówi Leon („Dzieje jednego pocisku"), Leon na oko człowiek-automat, maszyna bez uczuć. „Ciasno duszy, mizerne nasze środki — mizerny nasz cel. Tyle zabiegów, trudów, niebezpieczeństw i tyle ofiar — na co? Mówi się dla przyszłości, wierzy się w przyszłą wielką wojnę... Ale na teraz? Dla nas, którzy tymczasem przy tej robocie wyginiemy?... Bądźże rycerzem i miej tu znamię chwały na czole. Noś w sercu radosny, mężny zapał... Ponura nasza walka, ciężki trud — ta nasza krwawa robota — a nasza śmierć?" Tworzy sobie to życie takie postacie, jak Leona lub Martę, twardą, przykrą, pozbawioną zda się uczuciowości kobiecej.

Rodzi się naraz w człowieku pragnienie uciec z tego życia. Powstają wątpliwości na co to wszystko? — Pozostać chce Krzemski na cudnej, spokojnej wsi, gdzie tak zacisznie i spokojnie, — zdala od targania się w ohydnem mieście przy boku ukochanej. Na takiej samej wsi bawi Kora, (Przecudny opis stawu tu i tam). Zwątpienia nachodzą skazanego na śmierć w ostatniej jego nocy („Jutro"). A jednak wracają działacze z „wakacji" na posterunek, dochodzi skazaniec przy końcu do potwierdzenia swego dotychczasowego życia i ofiar.. Sprężyna rozkręciwszy się wraca do swego łożyska na nowo. Nie na mocy przeważających argumentów rozumowych. Mamy przedstawiony dokładnie, zda się chłodno, cały bieg myśli i uczuć

(C. d. n.)

—oo—

wszystkich państw, zasiadających w komisji odszkodowań. Siedzibą komitetu jest na razie Paryż, później przeniesiony on być może wedle potrzeby do Niemiec lub gdziekolwiek indziej. Celem jego jest straż nad wypełnieniem 241. i 248. art. traktatu wersalskiego, nad tem, by Niemcy wpłacali raty regularnie i nie przedsiębrali żadnych środków, mających na celu ograniczenie majątku państwowego, kontrolować system fiskalny niemiecki i sprawdzać funkcjonowanie i użyteczność taksy 25 proc. W skład komitetu wchodzą: p. Mauclère (Francja), sir Hugh Levick (Anglja), p. d'Ameglio (Włochy), p. Bemelmans (Belgja), p. Sekiba (Japonja), p. Diubicz (Jugosławja).

Komitet przybierać może nowych członków przez kooptację, o ile okoliczności i sprawy wymagać będą ich obecności.

Prasa francuska witając z zadowoleniem powstanie tego komitetu wyraża równocześnie obawy, aby działalność komitetu nie była tylko na papierze.

—oo—

Układ między Moskwą a Angorą.

„Morning Post" donosi, że w Angorze zwyciężył kierunek filorosyjski. Dotąd Kemal pasza wahał się między Moskwą a koalicją, obecnie wobec obietnic zachęcających Moskwy zdecydował się na wybór. Traktaty zawarte przez Angorę z Francją i Włochami zostaną wypowiedziane.

Podobno między Moskwą a Angorą doszło do układu, mającego na celu wyzwolić wszystkie narody Wschodu. Moskwa przyznaje Turcji granice oznaczone w układzie z dnia 20. stycznia 1920, mocą którego Batum przypada Gruzji, a armeńska republika Azerbeidżanu uznana jest jako niezawisła. Ponadto Moskwa zrzeka się pretensji finansowych carskich względem Turcji.

Anglja i Irlandja.

„Journal de Geneve" umieszcza wywiad z p. de Valera, „prezydentem republiki irlandzkiej". Korespondent opowiada niebezpieczną podróż automobilem sinnfeinistów, zdobytym dni temu kilka, przez kraj pełny placówek policji angielskiej, pod groźbą natychmiastowego aresztowania lub nawet śmierci. W małym skromnym dworku mieszka p. de Valera. Na pytanie, czy możliwe jest porozumienie z rządem angielskim, odpowiedział: „Jak długo rząd angielski żądać będzie, by Irlandja wyrzekła się swych praw do niepodległości, i jak długo uważać będzie przedstawicieli Irlandji jako podwładnych i używać będzie siły, by uregulować stosunki między dwoma wyspami, wszelkie pogłoski o porozumieniu będą bezpodstawne. Byłaby to kapitulacja. Irlandczycy nie skapitulują. Często irlandzcy patrjoci spotykają się z zapytaniem, czy Irlandja przyjęłaby „Dominion Home rule", podobnie, jak Canada i N. Zelandja. Jest to zasadnicze nieporozumienie, zdaniem p. de Valera, Dominion Home Rule" polega na fakcie, że kraje te są członkami państwa brytyjskiego, ze swej wolnej i dobrej woli i mają prawo separacji w dogodnej dla nich chwili. Gdyby Anglja prawo to przyznała Irlandji, uznałaby tem samem jej niezawisłość. Irlandja zmuszona była żyć razem z Anglją, z którą nigdy jej nic nie łączyło. Anglja żąda gwarancji bezpieczeństwa, do których prawa niema, Irlandja skłonnaby jej przyznać to. Najlepszą gwarancją jest wolność Irlandji, gdyż wówczas gaśnie nienawiść, która każe Anglię uważać za wroga. Irlandja zobowiąże się do najściślejszej neutralności. Dopóki Anglja nie przyzna Irlandji prawa samostanowienia, walka trwać będzie.

Obecny projekt Home Rule'u ma na celu sianie niezgody narodowej i religijnej w Irlandji. Gdyby Irlandja uzyskała niezależność, przyznałaby Ulsterowi szerszą autonomię, niż ma obecnie.

—oo—

Egipt przeciw Anglji.

Zaburzenia w Egipcie są nowym etapem walki między nacjonalistami a zwolennikami porozumienia się z Londynem. Jest to ostateczny wybuch przesilenia wywołanego zerwaniem rokowań między komisją Milnera i delegacją nacjonalistyczną Zaglul paszy.

Zaglul pasza przeszedł do otwartej opozycji. Obecne zaburzenia mają na celu upadek obecnego gabinetu i zwołanie Zgromadzenia Narodowego, które stanowiłoby o losach Egiptu. Lord Allenby w. komisarz angielski, ogłosił proklamację, wzywającą do pokoju i zapowiadającą, że rząd angielski gotów dyskutować nad obaleniem protektoratu.

Sprawy ukraińskie.

ZJAZD „MIĘDZYPARTYJNY" UKRAIŃSKI.

Zjazd, o którym wczoraj donosiliśmy, uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że odwieczna walka polsko-rosyjska odbywa się kosztem Ukrainy, a więc budując państwowość ukraińską, trzeba opierać się na ludzie własnym i na tych państwach, które nie żywią celów imperjalistycznych względem ziem ukr., a sympatyzują ze sprawą ukr., natomiast orjentacja polska i moskiewska są szkodliwe i bezcelowe.

W sprawie Wołynia i Chełmszczyzny zjazd założył protest przeciw pokojowi w Rydze, przeciw obecnemu systemowi rządów na tych ziemiach, oraz postanowił ustalić wspólną taktykę wszystkich Ukraińców na ziemiach do Polski należących.

Zjazd potępił socjalistów, jako „rozbijaczy frontu", natomiast, przez usta p. Barana (listopadowego dyrektora policji we Lwowie) wyraził się łaskawie o rusofilach i Naddnieprzańcach.

W zdarzeniach zagranicznych nie dopatrywali się Ukraińcy konjunktury, któraby szybko mogła zrealizować ich życzenia. Rzecz oczywista mówiono, że obecna konstelacja polityczna na Zachodzie jest pomyślna dla sprawy ich, a p. dr. Okuniewski wyraził nawet radość, że powrót Ameryki do polityki europejskiej wprowadzi z powrotem idealizm w stosunkach międzynarodowych. Zjazdowi przewodniczył b. min. dr. Horbaczewskyj.

PROTESTY AMERYKAŃSKIE.

Ukraińcy amerykańscy nadsyłają ciągle Radzie Najwyższej protesty przeciw obecnemu stanowi w naszej połaci kraju. „Wpered" naliczył ich w kwietniu 57.

KOMUNIŚCI W PRADZE JAK U SIEBIE.

Z Pragi donosi „Russpress", że członkowie misji URL. w Pradze, ppłk. Marusiewicz i jego sekretarz Herburt znieważeni zostali przez ukr. komunistów.

—oo—

Z prasy rosyjskiej.

ZJAZD CZY... EWAKUACJA?

W Berlinie, w chwili obecnej przebywają w charakterze „kuracjuszy" wybitne osobistości sowieckie, komisarze: skarbu Krestiński, aprowizacji Curiuta, sprawiedl. Kurskij i rolnictwa Osińskij (kniaź Oboleński). Ukraińcy — Manuilskij, prezes sowietu w Turkestanie Sokolnikow, lud. kom. Turkestanu Stulin (Dżugaszwili) — razem 7. Wszyscy ci panowie mają półroczne urlopy (?).

LOS POWRACAJĄCYCH DO SOWDEPJI.

Osoba, która w dniach ostatnich dotarła szczęśliwie z Rosji do Polski, jadąc przez Odessę, opowiada, że z powracających do Rosji ani jednej osoby nie puszczono na wolną stopę! Wszystkich pozamykano w lokalach czerezwyczajek, gdzie z liczby ogólnej 1.228 osób w kilku dobach rozstrzelano. („Swoboda", 5. bm.).

Próby przymierza angielsko-francuskiego.

Londyn. (PAT). Wedle wiadomości, otrzymanych z oficjalnych źródeł angielskich, rada ministrów zajmowała się propozycją kilku członków rządu, a w szczególności Curzona i Chamberlaina w sprawie **przymierza francusko-angielskiego**, któreby dało Francji bezpieczeństwo, przewidziane w dawniejszym traktacie angielsko-francusko-amerykańskim. W zamian za to miałaby Anglja żądać współpracy Francji na Wschodzie, a również w razie wkroczenia aljantów do zagłębia Ruhr zabrać głos w duchu ograniczającym. Rada ministrów, której lord Crewe przedłożył szereg not odnoszących się do powyższej sprawy, zajmowała się trzykrotnie tą propozycją.

Wielka ofenzywa na Syberji.

Z Tokio donoszą, że rząd japoński zobowiązał się popierać nowy rząd syberyjski w walce z bolszewikami. Ofenzywa ma się rozpocząć podobno 15.—20. czerwca. Japonja prócz broni i amunicji dostarczyć ma 200 tysięcy wojska. (Russpres.)

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem p. **Dubanowicza** w obecności delegatów prezydjum rady ministrów obradowała nad rządowym projektem ustawy **o organizacji i zakresie działania naczelnych władz wykonawczych.** Przyjęto wedle referatu p. Halbana 13 artykułów ustawy z pominięciem art. 8, dotyczącego stanowiska podsekretarzy stanu, którego tekst rząd przedstawi na zabraniu następnem.

Komisja miejska pod przewodnictwem p. Suligowskiego ukończyła obrady nad projektem ustawy o rozbudowie miast.

Komisja administracyjna pod przew. p. Sobolewskiego przyjęła wedle referatu p. **Kiernika** w trzeciem czytaniu projekt ustawy o **pragmatyce służbowej.**

Komisja rolna pod przew. p. Piechoty obradowała nad sprawozdaniem p. Świdy **o zagospodarowaniu wód dzikich.** Komisja wyraziła przekonanie, że ministerstwo rolnictwa powinno wydelegować komisję dla zbadania gospodarki dzierżawców na jeziorach Augustowskich i innych w Suwalszczyźnie, aby przy zawarciu nowych kontraktów lepiej niż dotąd zabezpieczono interesy państwowe.

Komisja aprowizacyjna pod przew. p. **Gdyka** w obecności ministra **Michalskiego**, dyrektora dep. b. dzieln. pruskiej Dżardżyńskiego, delegatów ministerstwa spraw wewn., rolnictwa i prezydjum rady ministrów prowadziła w dalszym ciągu obrady nad wnioskiem NZL. **o wolnym handlu** w związku z projektem rządowym, dotyczącym aprowizacji.

Podkomisja spraw zagranicznych pod przew. p. **Erdmana** wysłuchała referatów delegatów rządu o stosunkach wewnętrznych na Ziemi Wileńskiej. Przewodniczącemu podkomisji polecono, aby odniósł się do przewodniczącego komisji spr. zagr. co do zwołania w porozumieniu z rządem plenarnego zebrania dla rozpatrzenia wyników konferencji brukselskiej.

Komisja likwidacyjna pod przew. p. **Grzędzielskiego** wysłuchała sprawozdania prezesa Gł. Urzędu likwidacyjnego p. Karśnickiego o działalności urzędu odnośnie do traktatów wersalskiego, w St. Germain i ryskiego.

Komisja przemysłowo-handlowa pod przew. p. **Bruna** uchwaliła wezwać rząd do wydatnej pomocy kredytowej **przędzalniom lnu, zorganizowanym przez spółki włościańskie.**

Uchwalono wezwać rząd, aby powołał bezzwłocznie do życia **państwową radę dla przemysłu naftowego** z udziałem techników, delegatów robotników wiertniczych, rafinerji, oraz organizacji naftowych o charakterze społeczno-gospodarczym. Jednocześnie wezwano rząd, aby poddał Urzędowi naftowemu wszystkie gałęzie przemysłu naftowego, zarówno ropnego jak i gazowo-naftowego i Urzędowi naftowemu przyznał charakter trzeciej instancji. Wniosek p. **Bryła o zniesienie Urzędu naftowego** nie znalazł dostatecznego poparcia.

NACZELNIK PAŃSTWA W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. (PAT.) Wczoraj o godz. 1 min. 40 w południe na statku „Warneńczyk" przybył Naczelnik Państwa do Grudziądza.

NOWI KANDYDACI DO TEKI MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa. (E. E.) Radjo. „Kur. Warsz." donosi, że sprawa mianowania ministra spraw zagr. będzie rozstrzygnięta w najbliższych 3 dniach. Wśród kandydatów wymieniają na pierwszem miejscu p. Wł. Skrzyńskiego, posła polskiego w Madrycie.

PRZYJAZD DZIENNIKARZY PAŃSTW NADBAŁTYCKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) D. 20. bm. przyjeżdża do Polski wycieczka dziennikarzy państw nadbałtyckich, złożona z 30 osób. Wycieczka zabawi w Polsce 3 tygodnie i zwiedzi ważniejsze miasta, a m. in. również Małopolskę.

Dokoła sprawy górnośląskiej.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY Z D. 7. bm.

Bytom. (E. E.) Radjo. Na odcinku północnym pod Olesnem odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. W podgrupie Bohdana trwają walki na przedpolu frontowem, z pomyślnym dla nas rezultatem. Na odcinku środkowym ataki nieprzyjaciela podjęte przy pomocy wszelkich środków technicznych na Stare Koźle — odparto. Na przestrzeni od Gogolina do Sławęcin wysadzono dotąd 19 mostów.

NOWY WÓDZ POWSTAŃCÓW.

Bytom. (E. E.) Radjo. W miejsce dotychczasowego wodza naczelnego Nowiny-Doliwy mianowany został przez Korfantego naczelnym dowódcą wojsk powstańczych, powstaniec Warwas.

JESZCZE JEDNA KOMISJA.

Berlin. (E. E.) Radjo. „Daily Chronicle" donosi, że Le Rond, Marinis i Stuart postanowili utworzyć komisję składającą się z 3 oficerów, która zajęłaby się zbadaniem kwestji utworzenia pasa neutralnego między Polakami a Niemcami.

KOGO SIĘ NIEMCY BOJĄ.

Warszawa. (E. E.) Radjo. W Bytomiu i Gliwicach strzelano z okien do Francuzów, których kilku raniono. Jak donosi „Kur. Warsz." Francuzi zagrozili, że w razie powtórzenia się tych zajść wpuszczą powstańców do miasta.

NIEMIECKIE PROTESTY.

Paryż. (PAT.) Ambasador niemiecki złożył w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko groźbie komisji międzysojuszniczej w Opolu, że wojska koalicyjne opuszczą miasta przemysłowe, jeżeli wojska niemieckie nie cofną się na wskazane pozycje. Poseł niemiecki otrzymał odpowiedź, że komisja międzysojusznicza w myśl traktatu ma prawo przedsięwziąć wszelkie zarządzenia w celu utrzymania porządku. Rząd niemiecki, który zdaje się ponosić odpowiedzialność za ostatnie wypadki na G. Śląsku, nie ma powodu skarżyć się na stanowisko komisji międzysojuszniczej.

NIEMCY SPODZIEWALI SIĘ SAMODZIELNEGO WYSTĄPIENIA ANGLJI.

Berlin. (E. E.) Radjo. Dowodzący oddziałami angielskimi na G. Śląsku gen. Henneker konferował z Hoeferem, który oświadczył, że Niemcy spodziewają się samodzielnego wystąpienia Anglii na G. Śląsku. Gen. Henneker odparł, że wiadomości szerzone przez prasę niemiecką, jakoby oddziały angielskie przybyły na G. Śląsk dla samodzielnej akcji są nieprawdziwe, gdyż Anglicy wchodzą w skład wojsk sprzymierzonych, stanowiących organ wykonawczy komisji międzysojuszniczej. Gen. Henneker oświadczył, że musi wzbronić Niemcom dalszego posuwania się, wzywając równocześnie do tego samego powstańców polskich.

CZESI ZATRZYMUJĄ WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI.

Bytom. (E. E.) Radjo. Produkcja węglowa na G. Śląsku wzmaga się coraz bardziej, chociaż wysyłka tego węgla napotyka na nieprzewidziane przeszkody. Węgiel wysłany do Włoch został przez Czechów umyślnie zatrzymany i wysłany do Niemiec.

—oo—

CZESKA NAPAŚĆ.

Warszawa. (E. E.) Radjo. Rząd republiki Czechosłowackiej domaga się zwrotu 18 cystern rzekomo znajdujących się w Polsce. Czechosłowacja grozi środkami odwetowymi w razie nieoddania tych cystern. Władze poleciły czynnikom kompetentnym ustalenie bezpodstawności pretensji czeskich.

PRASA WARSZAWSKA ZA ŚCIĄGANIEM PODATKÓW.

Warszawa. (E. E.) Radjo. Cała prasa warszawska podnosi konieczność przyspieszenia ściągania podatków, bo to jedynie uporządkować może sprawę waluty polskiej.

BUNTY W ARMJI CZERWONEJ.

Helsingfors. (E. E.) Radjo. Na Kubaniu zbuntowała się IX. armja czerwona. Bunt stłumiły ściągnięte na gwałt dywizje bolszewickie. Rozstrzelano wielu oficerów zbuntowanej armji, za „zaniedbanie środków ochronnych, któreby zapobiegły powstaniu".

„MY SEM TADE".

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. Minister Benesz przyjęty został w poniedziałek popołudniu przez lorda Curzona, z którym konferował o szeregu spraw politycznych. Szczegółowo omawiane były kwestje górnośląska, austrjacka i węgierska. Minister Benesz stwierdził z zadowoleniem, że pomiędzy Czechosłowacją a Anglją panuje zupełna jedność poglądów we wszystkich omawianych sprawach politycznych.

MAŁA I WIELKA ENTENTA.

Praga. (PAT.) Radjo. Take Jonescu oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi prasy czeskiej, że konwencje wojskowa i ekonomiczna między Rumunją, Jugosławją i Czechosłowacją zostały ostatecznie zawarte. Siły małej ententy wystarczą, by zapewnić pokój we wschodniej Europie. Polityka małej ententy pójdzie po linji polityki wielkiej ententy. Jonescu nie porzucił swej idei przymierza wszystkich państw sukcesyjnych. Rumunja weszła w ścisły związek z Polską i odgrywa rolę pośredniczki pomiędzy Pragą i Warszawą, przyczem udało się jej znacznie poprawić stosunki pomiędzy tymi dwoma krajami. Do nowego potężnego bloku przystąpiłaby także ewentualnie Polska i Grecja.

FRANCJA RATYFIKOWAŁA TRAKTAT W TRIANON.

Paryż. (PAT). Izba deputowanych 478 głosami przeciw 74 ratyfikowała traktat pokojowy w Trianon.

—o—

ROZDZIAŁ ZŁOTA BANKU AUSTRO-WĘG.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi, że kwestja rozdziału 50 miljonów koron w złocie b. banku austro-węgierskiego została rozwiązana w ten sposób, że Czechosłowacja otrzyma 15 i pół miljona w złocie, Jugosławja 7 miljonów, Polska, Rumunja i Włochy razem 25 miljonów. Austrja i Węgry 7 i pół miljona, po odtrąceniu zaś otrzymanej zaliczki dwa ostatnie państwa otrzymają 1½ miljona.

W obronie Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta).

Buczacz w czerwcu.

Z inicjatywy Związku strzeleckiego pod znakiem P. O. N. odbył się dnia 29 maja trzeci z rzędu wiec w sprawie Górnego Śląska. I tym razem salę „Sokoła" wypełnił lud okoliczny, mieszczaństwo i część inteligencji. Po zagajeniu zebrania przez ks. Pękalskiego, referat wygłosił inż. Ostrowski, charakteryzując ruch powstańczy, jako silną wolę ludu górnośląskiego decydowania o swym losie wbrew starej dyplomacji europejskiej, przyzwyczajonej do krajania żywych organizmów narodowych w myśl własnych interesów.

Przez aklamację uchwalono przedłożoną przez referenta rezolucję następującej treści:

Zebrani na wiecu obywatele miasta Buczacza, jakoteż delegaci całego powiatu składają wyrazy głębokiej czci ludowi górnośląskiemu, walczącemu o wolność i połączenie z Macierzą, oraz oświadczają, że sprawa Górnego Śląska jest sprawą całego Narodu.

Uważając niesienie natychmiastowej pomocy materjalnej ludowi górnośląskiemu za obowiązek narodowy, przyjmują do wiadomości rozpoczętą akcję przez P. O. N. oraz uchwalają złożyć drogą dobrowolnych ofiar potrzebne sumy pieniężne w celu wysłania większej ilości żywności na Górny Śląsk.

W tym celu dokonują zebrani wyboru obszernego komitetu obywatelskiego, któremu poruczają bezzwłocznie przeprowadzenie akcji ratunkowej na rzecz Górnego Śląska w myśl powyższych wskazań.

Tegoż dnia zapoczątkowana zbiórka w samem mieście przyniosła ponad 47.000 mk.

Z uznaniem podnieść należy, że kilku obywateli z większej własności, a mianowicie pp. Grabowski, Świdrygiełło, Szawłowski i Tokarski, zakredytowało potrzebne sumy, co umożliwia w najkrótszym czasie wysyłkę około 1½ wagona mąki na Górny Śląsk.

O ofiarności ogółu świadczy stanowisko młynarzy, którzy bezinteresownie złożyli ci 30 q. ziarna a zobowiązali się dostarczyć po cenach targowych ci 70 q. ziarna, względnie mąki.

P. S. L., którego reprezentanci wybitnie współdziałają, rozpoczęło akcję wśród ludu i wszystko przemawia za tem, że w niedługim czasie zbierze się potrzebne pieniądze na pokrycie zaciągniętej pożyczki na powyższy cel.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Felicjana i Pelagji; gr. kat. Wozn. Hosp. Jutro rz. kat. Małgorzaty; gr. kat. Nykity. — Wschód słońca 3·19, zachód 7·27.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek »Czar munduru«, operetka.

W piątek »Samson i Dalila«, tragikomedja w 3 aktach Swena Lange. Występ Brydzińskiego. Nowość.

W sobotę pop. o 3·30 »Chory z urojenia«, z odczytem prof. Porębowicza — o 7·30 »Cavaleria rusticana« i »Pajace«, opera.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3 b.)

W sobotę »Don Juan«, dramat Rittnera, występ Brydzińskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wiecz.

We Lwowie.

— **Połączenie telefoniczne** między Lwowem i Krakowem w dalszym ciągu przerwane. (W przyszłości będziemy notować te dni, w których połączenie nie jest przerwane. Red.).

— **Tablicę pamiątkową** poświęcono 6. bm. w gimnazjum lwowskiem im. Długosza, dawniej gimnazjum czwartem. Po nabożeństwie żałobnem za uczniów poległych w obronie Lwowa i kresów, w westybulu budynku przemówił dyrektor dr. Śmiałek, poczem poświęcił tablicę pamiątkową katecheta ks. dr. Szmyd. Następnie przemówił abiturjent Zdzisław Pazdro, oddając hołd poległym kolegom. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty". Na tablicy pamiątkowej widnieją następujące nazwiska: Wacław Chądzyński, Tadeusz Jaszcz, Władysław Kolbuszowski, Stanisław Koniuszewski, Jan Pichocki, Kazimierz Ruebenbauer i Marjan Strowski.

— Drożyzna szaleje! Urząd zbożowy zarządził **z dniem** 6. czerwca olbrzymią podwyżkę artykułów kontyngentowych, przekraczającą przy niektórych artykułach 100—150 procent. Wśród tych artykułów pierwsze miejsce zajmują wszystkie gatunki mąki (żytnia, pszenna, jęczmienna, kukurudziana, peluszkowa, amerykańska, hreczana), których cena podwyższoną została z 1.650 mkp na 4.000 mkp. za 100 kilogramów loco stacja odbiorcza.

Dalsze podwyżki dotyczą: kaszy jaglanej z 3.235 na 7.160 mkp., grochu z 1.450 na 2.795 mkp., fasoli z 2.400 na 3.080 mkp., pecaku z 1.895 na 4.370 mkp. Ceny te są hurtowne, w sprzedaży detalicznej podwyżka prawdopodobnie będzie jeszcze znaczniejsza.

Dodać należy, że w ostatnich dniach podrożał także węgiel o 40 procent. Łatwo obliczyć, jaką sumę poważną podwyżki cen artykułów niezbędnych stanowić będą w budżecie każdego gospodarstwa domowego.

Dla charakterystyki zdzierstw na targu tutejszym wystarczy nadmienić, że za młode kartofle żądano wczoraj po 100 mk, ze jeden kilogram, a po targach sprzedawano po 70 mk. najtaniej po 50 marek.

— Św. Medard spisał się w tym roku i jeżeli wierzyć można przywiązywanym do jego imienia przepowiedniom, pogoda będzie trwała, albowiem wczoraj nie padał u nas deszcz. Powiadają, że jeżeli deszcz pada na Medarda, wówczas śluzy niebieskie przez dni 40 będą otwarte.

— Polska komisja rewindykacyjna złożona z b. ministra p. Olszewskiego, dyrektora m. archiwum lwowskiego dra Czołowskiego i dyrektora biblioteki w Poznaniu p. Kunzego, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Moskwy w sprawie odzyskania polskich zabytków i dzieł sztuki w myśl traktatu, zawartego w Rydze.

Dr. Czołowski wyjechał już do Warszawy, gdzie odbędzie się w piątek konferencja archiwalno-muzealnej komisji.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 9. bm. o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym: Sprawa regulacji płac urzędników i funkcjonarjuszów miejskich gminy m. Lwowa. Sprawa zaciągnięcia pożyczki 12 miljonów mkp. dla M. Z. E. (uchw. II.). Sprawa sprzedaży gruntu miejsk. Spółce akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych w Zniesieniu (uchw II.), Sprawa przyznania emerytom, wdowom i sierotom po urzędnikach funkcjonarjuszach gminy i akcyzy miejsk. dodatku drożyźnianego. Nowela do ustawy budowlanej (uchw. I.).

— Z uniwersytetu lwowskiego. Naczelnik Państwa zamianował dra Jakóba Karola Parnasa zwyczajnym profesorem chemji lekarskiej w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

— Nowa szkoła średnia powstała w naszem mieście skutkiem przekształcenia dotychczasowej filji gimn. VIII. przy ul. Wałowej w samoistne gimnazjum X. im. H. Sienkiewicza. Nowy zakład o typie humanistycznym (bez greki) pozostaje pod kierownictwem dyr dr. B. Janowskiego, który swem taktownem i wyrozumiałem postępowaniem zdobył ogólną miłość i szacunek.

— Zjazd asystentów wyższych uczelni. W dalszym toku obrad uchwalono niektóre punkty nowego projektu ustawy:

Asystenta mianuje Wydział z reguły na 2 lata, nominacja może być przedłużona na dalsze dwulecia. Po 4 latach może być nominacja przedłużona tylko w tym wypadku, jeżeli wydział uzna, że kwalifikacje naukowe asystenta dają rękojmię wydatnej, twórczej pracy naukowej w ciągu dalszych 2 lat. Po upływie 6 lat, mogą pozostać na asystenturze jedynie asystenci habilitowani, lecz tylko na okres dalszej pracy 5-letniej. Każdy asystent jest stale zajęty w szkole akademickiej.

Asystentom wolno mieć zajęcia poza szkołą akademicką, ale bez szkody dla czynności obowiązkowych. Postanowiono domagać się dla adjunktów płac VI. kategorji urzędniczej, dla asystentów kategorji VII., dla stypendystów (demonstratorów) kategorji VIII. pełnych — o ile dany stypendysta jest absolwentem, 1/3, o ile zajęcia jego wynoszą do 12 godz. tygodniowo, a 2/3, o ile sięgają na tydzień godzin 20.

Przyjęcie pomocniczych sił naukowych (asystentów i adjunktów) może nastąpić tylko w drodze konkursu ogłaszanego na wszystkich wszechnicach Polski. Ilość sił pomocniczych naukowych przy każdej katedrze powinna być dostosowana do ilości pracy. W zakładach, gdzie jest b. dużo pracy wewnętrznej, należy wprowadzić personal pomocniczy nie naukowy (rysownicy, laboranci, mechanicy, pisarze, preparatorzy itp.).

— Spis ludności miasta dokonany zostanie w najbliższym czasie. Rada miejska uchwalić ma na koszta spisu kredyt w wysokości 5 miljonów marek.

— Lwowskie Tow. lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 10. bm. o godz. 6. wieczorem w Poliklinice, ul. Lindego. Porządek obrad: I. Przedstawią chorych: prof. dr. Cieszyński, dr. Stauber. II. Przedstawienie preparatów anat. prof. dr. Nowicki, dr. Wiczyński. III. Dyskusja nad wykładem prof. dr. Parnasa o cukrzycy.

Pertraktacje kelnerów z korporacją gospodniano-szynkarską. Z dniem 1. czerwca br. upłynął termin ważności umowy między korporacją gospodnio-szynkarską z jednej, a Związkiem kelnerów z drugiej strony. Od 28. maja poczawszy toczą się między obu stronami pertraktacje o zawarcie nowej umowy.

Głównym spornym punktem, o które rozbijała się dotąd, jest sprawa biura pośrednictwa pracy. Związek kelnerów ma w swojem gronie takie biuro, do prowadzenia podobnej instytucji jest również i korporacja uprawniona na mocy statutu. Kelnerzy usiłują utrzymać w swych rękach monopol pośrednictwa, co dla pracodawców stanowi nieraz źródło niesłusznej szykany. Kelnera nie może właściciel pociągnąć do odpowiedzialności, bo ten jest od niego niezależny, a Związek w nadawaniu posad nie liczy się niejednokrotnie z wolą pracodawcy, który danego pracownika niezależnie od swej woli przyjmować musi.

Drugim spornym punktem jest doliczanie procentów do rachunków. Kelnerzy nie chcą dopisywania za usługę 10 proc., lecz wprost wystawiania rachunku o 10 proc. podwyższonego, np. zamiast 100 mk. cena + 10 mk. za usługę pisać 110 mk., z czego za usługę 10 proc., czyli 11 mk. Korporacja gospodnio-szynkarska tego nie chce, ponieważ z jednej strony traci konsument świadomość, że za usługę już zapłacił, z drugiej zaś strony pracodawca płaci o 1 proc. wyżej. Na tym punkcie nie ma jednak tarć niezwyciężalnych.

W sprawie nowej umowy odbyło się onegdaj dość burzliwe walne zgromadzenie Związku kelnerów, wczoraj zaś w magistracie nowa konferencja przy udziale 10 przedstawicieli z obu stron i dyr. Reinlendera.

Konferencję odroczono do 14. bm. W razie niedojścia ogólnej umowy do skutku pozostawałoby tylko zawieranie umów indywidualnych, ewentualnie zaś strajk.

— Wiza paszportowa na podróż do Anglji kosztuje obecnie 10 franków w złocie.

— Fale potopu. A. Goralska, zam. Zyblikiewicza 4., wychodząc do miasta zapomniała zamknąć kurki wodociągowe. Po pewnym czasie, gdy puszczono wodę, zaczęły strugi zimnego płynu zalewać osamotnioną kuchnię, następnie korytarz, klatkę schodową i mieszkania na niższych piętrach. Jeden z lokatorów w negliżu zawołał przez okno policjanta, by ratował, „bo topimy się". Policjant skoczył na ratunek tonącym, zamknął wodę w piwnicy i ocalił przed potopem ludzkie meble i wiktuały.

— Cenna zguba. Saul Mohr, jadąc wózkiem, w ul. Hetmańskiej zgubił pakiecik ze 100 tysiącami mk. Uczciwy znalazca nie zgłosił się.

W Polsce i na świecie.

— Z Brodów donoszą nam, że 18. bm. w sali „Sokoła" tamtejszego odbędzie się z okazji uroczystości na cześć Hoovera, raut z koncertem, w którym weźmie udział p. Celina Nahlikówna i pianista p. Alfred Zawadzki, kierownik powiatowego polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, którego staraniem odbędzie się raut. Dochód przeznaczony na zakupno fermy w powiecie, wysyłkę dziatwy na kolonje i ochronkę.

Ubiegłej niedzieli bawiła tu scena „Gwiazdy" lwowskiej i odegrała w sali „Sokoła" sztukę „Na Łyczakowie". Podziwiano ogólnie znakomity zespół amatorów i bawiono się wesołemi epizodami sztuki.

— Zwyżka marki polskiej. Z Genewy donosi Russpress, że na giełdzie szwajcarskiej należy oczekiwać zwyżki marki polskiej.

— Z karty żałobnej. W Warszawie zmarła Zofja z Kozieradzkich Niedźwiedzka, znana powieściopisarka, która pisywała pod pseudonimem „Bohowityn".

Z Warszawy donoszą o śmierci śp. Marji Czaplickiej, lektorki antropologji w uniwersytecie w Bristolu. Zmarła w Bristolu, a pochowana została w Oxfordzie.

Już od lat 11 śp. Marja Czaplicka mieszkała stale w Anglji, gdzie jako stypendystka Kasy im. Mianowskiego, ukończyła studja uniwersyteckie początkowo w Londynie, a następnie w Oxfordzie. Od r. 1912 wykładała etnologję w szkole antropologji przy uniw. w Oxfordzie, od niedawna zaś prowadziła wykłady antropologji w uniw. bristolskim. Liczne prace naukowe z dziedziny antropologji, z których szczególnie znane są: „Aboriginal Siberia", „My Siberian year", „The Turks of Central Azia in history and at the present day" zjednały jej uznanie w świecie naukowym i przyniosły szereg zaszczytnych wyróżnień. Śp. Marja Czaplicka została rzeczywistą członkinią królewskiego instytutu antropologicznego. W r. z. śp. Marji Czaplickiej przyznano nagrodę Murchisona od król. Tow. geograficznego. Jej specjalnością były studja nad ludami turańskiemi, o których wykładała w londyńskiej szkole nauk wschodnich w październiku 1917 r. Wszechświatową sławę zdobyła zmarła przez swe badania na Syberji, gdzie w przeciągu 12 miesięcy mieszkała wśród Samojedów i Tunguzów. Ekspedycja syberyjska, w której śp. Marja Czaplicka jako stypendystka uniwersytetu oxfordzkiego brała udział, skierowana była do doliny rzeki Jenisieju i zorganizowana przez uniwersytety w Oxfordzie i Filadelfji.

— Zapobieżenie wywozowi i przemycaniu jaj. Z Warszawy donoszą: W urzędzie wywozu odbyło się posiedzenie komisji jajczarskiej w sprawie pozwoleń na wywóz jaj zagranicę. Postanowiono zgodnie, by odrazu wstrzymać wydawanie dalszych zezwoleń eksportowych na wywóz jaj z Polski zagranicę. W chwili obecnej istnieje sześć pozwoleń na wywóz jaj do Anglji. Dalszych pozwoleń absolutnie nikt więcej nie otrzyma.

Celem zapobieżenia przemycaniu jaj z Polski do Niemiec, władze celne otrzymały jak najsurowsze zlecenia, by zaostrzyć nadzór graniczny i bezwarunkowo wstrzymywać wszelkie transporty jaj do Niemiec.

— Olbrzymi niedobór państwowych teatrów w Wiedniu. Z budżetu austrjackiego na drugie półrocze 1921 dowiadujemy się, że niedobór z teatrów państwowych w Wiedniu, tj. tzw. burgteatru i opery wynosi 97,200.000 koron. Same płace personalu wynoszą rocznie 70,000.000 koron.

— Zniesienie cenzury telegramów na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: Z rozporządzenia rady ministrów od dnia dzisiejszego wszystkie telegramy przesyłane do Węgier są wolne od cenzury.

Sprostowanie. W ostatnim wykazie s ładek wydrukowano przez pomyłkę Kuzatkowska z Basiówki, miało być **Kwiatkowska z Basiówki** zamiast kwiatów 100 Mk.

—o—

KOMUNIKATY.

Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły **tyfus plamisty i tyfus powrotny** (pow. Lwów) w Brzuchowicach, Podliskach, Werbiżu, Zamarstynowie, Zniesieniu, Podborcach, i Zaszkowie. (Pow. Gródek Jagielloński) w Gródku Jagiellońskim, Uhercach niez. i Zawidowicach. (Pow. Rudki) w Błożewie dolnym, Chiszewicach, Kołbajowicach, Komarnie, Nihowicach, Rudkach i Wańkowicach. **Tyfus brzuszny.** (Pow. Rudki) w Beńkowej Wiszni, Dubanowicach, Rożdziałkowicach, Rudkach i Woszczańcach. **Płonica.** Pow Lwów) w Dornfeldowie, Grzybowicach, Kozielnikach, Zamarstynowie, Zapytowie i Zarudcach. (Pow. Gródek Jagielloński) w Gródku Jagiellońskim i Mszanie. (Pow. Rudki) w Buczałach, Chiszewicach i Jakimczycach Klickich. **Nagminne zap. opon mózg. rdzen.** (Pow. Rudki) w Nowosiółkach gość. i Rudkach.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleko z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym, nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

—oo—

Rozwój przemysłu spedycyjnego w Polsce.

Poważnym etapem w rozwoju spedytorstwa polskiego jest przejęcie przez Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie światowej firmy wiedeńskiej Schenker et Co., pozyskano tu bowiem z jednej strony organizację posiadającą nabyte w przeciągu kilkudziesięciu lat doświadczenia i stosunki, z drugiej zaś strony zabezpieczone w całej pełni interesa polskie przez to, że Ziemski Bank Kredytowy przemieniając firmę Schenker et Co. na Towarzystwo Akcyjne objął 60% kapitału i zapewnił dla siebie 2/3 miejsc w Radzie Nadzorczej zastrzegając co do dalszych miejsc w Radzie Nadzorczej, że mogą być one nadane jedynie obywatelom polskim. W ten sposób uzyskała Polska potężny aparat złożony z filji i olbrzymich, zupełnie nowocześnie urządzonych magazynów i elewatorów we wszystkich ważniejszych miastach i portach światowych a specjalnie w Gdańsku, gdzie magazyny firmy Schenker et Co. należą do największych i pod względem technicznym najlepiej urządzonych.

Komunikaty.

— 4. koncert. We czwartek, 9. bm. odbędzie się w „Związku Plastyków" przy ul. Wronowskiej 4. koncert ze współudziałem szkoły pani Zofji Kozłowskiej, p. Kochańskiego, Müllera i Szawłowskiego. Wstęp wolny dla członków „Związku" i wprowadzonych gości. — Początek o godz. 6 popołudniu.

—o—

Przedsiębiorców budowlanych na roboty w powiecie Brodzkim, Buczackim, Lwowskim, Stryjskim i Złoczowskim, poszukuje Towarzystwo Agrarno-Osadnicze. Zgłoszenia przyjmuje oddział budowlany T-wa (Inż. Dayczak) we Lwowie ul. Wałowa 11 a) I. p. 4943

—o—

Wywiadowca tut. Urzędu śledczego Policji Państwowej Bronisław PAWLUS, zgubił dnia 2. marca 1921, swoją legitymację z fotografią l. 197, stampila okrągła „Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie".

MIEJSKI ZAKŁAD APPROWIZACYJNY.

We Lwowie, 8. czerwca 1921.

Sprzedaż chleba.

Na kartki chlebowe nr. 5. nie pokryte chlebem kontyngentowym sprzedawać będą sklepy miejskie każdemu, bez względu na przynależność rejonową, prócz różnego gatunku kasz, także i chleb pytlowany z mąki pozakontyngentowej w cenie po 80 marek za bochenek o wadze 1 klg.

Pobór i ściąganie podatków.

(Komunikat.)

Izba skarbowa we Lwowie w świeżo wydanym okólniku, powołując się na poprzednie zarządzenia dyrekcji skarbu, przypomina władzom i urzędom skarbowym obowiązek usilnego dążenia do tego, aby wykazy opłat za drugi kwartał br. obejmowały **jak najkorzystniejsze i najobfitsze** wpływy w podatkach **bezpośrednich i należytościach.**

Gdyby płatnicy — zaznacza okólnik — odczuwali należycie obowiązek społeczny i mieli na oku osobisty wzgląd spieszyliby dobrowolnie ze spłatą podatków bezpośrednich i należytości, nie wyczekując kroków przymusowych. Spłaty te bowiem wpływałyby zbawiennie na podniesienie naszej waluty, przez co płatnicy odnosiliby korzyść bezpośrednią.

Bez odpowiednich wpływów z podatków i innych danin publicznych nie może państwo doprowadzić budżetu do równowagi i musi na swe potrzeby drukować coraz więcej papierowych pieniędzy, wskutek czego pieniądz traci na wartości i wzrasta drożyzna, która rujnuje wszystkich, a w pierwszej linji osoby ograniczone na stałe dochody (pobory urzędnicze, robotnicze).

Gdy płatnicy zwlekają ze spłatami, obowiązkiem jest urzędów podatkowych **zająć się natychmiast jak najgorliwiej akcją poboru podatków,** oraz wdrażać i przeprowadzać jak najenergiczniejsze środki przymusowe, zmuszające do bezzwłocznego ściągnięcia wszelkich płatnych zaległości podatkowych i należytościowych.

Spełniając ściśle ten obowiązek zasłużą się urzędy nietylko państwu, lecz i każdemu z płatników i całemu społeczeństwu.

Niesłychane orgje szoferskie we Lwowie.

TRZY WYPADKI PRZEJECHANIA, Z TEGO DWA ŚMIERTELNE.

Zbrodnicza samowola szoferów, lekceważących w najwyższym stopniu ludzkie życie, ukrócona przez pewien czas ostremi zarządzeniami, wydanemi przez władze pod wpływem głosów prasy, znowu zaczyna święcić orgje, których krwawe owoce notuje kronika dnia wczorajszego.

Ulicą Sapiehy jechał wczoraj o godz. 11 rano szofer Dymitr Matwijciów autem LW. 333. które należy do miejskiego zakładu czyszczenia miasta. Szofer pijany, jak słup, jechał stroną nieprzepisową. U wylotu ul. Sadownickiej znalazł się przed automobilem 58-letni dozorca Wojciech Laszek, ciągnący wózek. Szofer, nie dając znaków ostrzegawczych, całym pędem najechał na Laszka. Rozegrała się scena straszna. Pod uderzeniem głowa nieszczęśliwego rozleciała się w strzępy. Koło skrwawionego tułowia zgromadziły się tłumy ludzi, którzy szofera chcieli zlynchować. Wśród powszechnego wzburzenia zabrano Matwijciowa do aresztów. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

O godz. 5. popołudniu najechało u zbiegu ul. Batorego i pl. Halickiego auto wojskowe 6065. w całym pędzie na 19-letnią Janinę Syganiec, która szła w towarzystwie swego męża, porucznika W. P. Przez ciało nieszczęśliwej przeszły koła automobilu. Z ust i nosa ofiary buchnęła krew. Nieprzytomną zaniósł mąż do pobliskiego sklepu Bobera, skąd ją zabrała stacja ratunkowa. Skonstatowano na razie załamanie podstawy czaszki, wstrząs mózgu, tudzież liczne rany i kontuzje na głowie i całem ciele. W stanie beznadziejnym odstawiono nieszczęsną do szpitala.

W ul. Żółkiewskiej najechał automobil LW. 333 o 4. popołudniu na gospodarza Feliksa Bujaszka z Biłki Szlacheckiej. Przy upadku Bujaszek doznał złamania prawej ręki i zwichnięcia lewej nogi. Szofer nie zadowolił się tem. Zeskoczył z auta i uderzył Bujaszka, leżącego na ziemi, w twarz za to, że nie szedł chodnikiem.

Skandaliczne zachowanie się rozwydrzonych osobników, którego ilustracją są wstrząsające wypadki dnia wczorajszego, nie może być tolerowane. Jest obowiązkiem władz zwrócić uwagę na podobnych ludzi, zbrodniarzy zamykać w kryminale, a nie poruczać im lekkomyślnie funkcji tak odpowiedzialnych. W wypadku pierwszym szofer był zapity, w drugim pędził z wichrem w zawody, w trzecim znieważył ponadto ofiarę swej zbrodniczej lekkomyślności. Winni muszą być pociągnięci do bardzo surowej odpowiedzialności, na przyszłość zaś należy przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki zaradcze, by ludność nie dała się sprowokować do samosądów.

Z sali sądowej.

WYROK NA ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw szajce złodziei kolejowych następującym wyrokiem: Kwiatkowskiego za kradzież węgli i cukru skazano na 1 i pół roku więzienia, Grzika na 2 lata, Fischera za węgiel, cukier, jęczmień i rabunek mąki na 6 lat, Martyniakównę uwolniono, Gedański za passerstwo został zasądzony na 4 miesiące.

Fischer i Gedański zgłosili zażalenie nieważności.

SKAZANIE KIESZONKOWCA.

Piotr Arseniuk, karany kilkanaście razy za kradzieże, odpowiadał wczoraj za kradzież zawiniątka z rzeczami na szkodę A. Hrynkowicz na pl. Krakowskim i za kradzież portfelu z pieniądzmi na szkodę Michała Długosza — na dworcu głównym w kwietniu br. Mimo, że dowodów winy rozprawa nie dała, trybunał na podstawie poszlak skazał go za drugą kradzież na 5 miesięcy więzienia z obostrzeniami, uwalniając go jednocześnie od winy i kary w pierwszej sprawie.

Oskarżonego bronił dr. Pieracki.

LILIPUCIA ROZPRAWA.

Przed trybunałem zwyczajnym toczyła się wczoraj rozprawa, ciekawa ze względu na występujące w niej strony. Na ławie oskarżonych zasiadł 16-letni Marjan Szałaj i 13-letni Michał Chrupa, oskarżeni o zbrodnię kradzieży z rzeczywistem użyciem gwałtu na osobie Bol. Kaszuby, ucznia I. kl. realnej.

Przed kilku tygodniami poszedł Kaszuba z kolegą szkolnym J. Dubicińskim po nauce szkolnej łowić ryby na Świteź. Do chłopaków zbliżyli się obaj oskarżeni, odebrali Kaszubie wędkę, następnie zaś, po krótkiej naradzie, Chrupa wydarł mu z kieszeni portfel z 310 mk., Szałaj zaś uniemożliwił mu obronę przez to, że przytrzymał go, rzucił na ziemię i zagroził, że „zabije go".

Trybunał skazał pierwszego na pół roku więzienia, Chrupę na 2 miesiące odosobnionego zamknięcia w domu. Szałaja bronił dr. Dattner, Chrupę dr. Kibitz. Po rozprawie wydano matce Chrupy sądowy nakaz przestrzegania, by chłopak karę odbył.

Instytucja domowego zamknięcia jest nowością, wprowadzoną przez polską nowelę w miejsce niewykonalnego „odosobnionego" zamknięcia prawa austrjackiego.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8. czerwca 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.	
		Marki p.			
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—	
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—	
Bank hip. galic.	280—21·—	690·—	—	—	
Bank hipoteczny ziemeł.	280—16·80	420·00	—·—	—·—	
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—	
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—	
Bank przemysłowy	280—28·—	525·—	00·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	600·—	—	—	

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.	
Browary lwowskie	500—100	11500	—	—·—	
Tow. Chodorów	140— 00	2400	2575	2500	2550
			2525	2425	2450
Tow. akc. Fabr. kart	140—21	1925	2050	2025	1975
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3600		3800	3700

		płacą:	żądają:	transak.	
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—	
Tow. akc. „Galicja"	490—301	35·000	——	——	
Tow. Oafota	140— 00	2200		2300	2250
Tow. Górka	140—15·40	9000	——	——	
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3800	3450	3350	3400
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	2050	2175	2100	2125
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1000	1150	1125	1050
„Pocisk" Zakl. amunic.	350— 00	1375	1450	1400	1425
Polska Nafta I. i II. em.	500— 75	1875	2000	1900	1975
Polska Nafta III. em.	500—00	1725	1900	1775	1800
			1825	1800	1850
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	1275	1375	1325	
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	650	—	—	
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—	—	
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2400	—	—	
Gal. Zakl. górn. Siersza	140— 00	5000	—	—	
Tow. Zieleniewski	140—28·—	9000	00	—	

KRONIKA SPORTOWA.

„Pogoń“—„Warszawianka“ (Warszawa) 5 : 1 (4 : 1).

Niedzielnych zawodów Pogoni z warszawską młodą drużyną „Warszawianką“ do interesujących zaliczyć nie można. „Warszawianka“ to dobra drużyna drugoklasowa, grała odpowiednio do swego poziomu. Nie możemy jednak darować „Pogoni“, że dostosowała się do przeciwnika. Klęska „Warszawianki“ była wprawdzie z góry przesądzona, ale to nie stanowiło wcale przeszkody do „fair“ i stylowej gry ze strony „Pogoni“.

Sędziował p. Hibl.

„Lechia“—„Pogoń“ B. 1 : 0 (0 : 0) Match o mistrzostwo klasy B. zakończył się zwycięstwem „Lechii“, która wysuwa się coraz szybciej na czoło drużyn drugoklasowych. Sędziował p. M. Bator.

Ż. K. S.—„Czarni“ B. 3 : 2 (1 : 2). Na T. Z. R. rozegrany match o mistrzostwo B. klasy przyniósł zwycięstwo Ż. K. S. Sędziował p. Jakubowski. **B. F.**

— **Uroczystość otwarcia pierwszej w Polsce bieżni olimpijskiej** odbędzie się na boisku L. K. S. „Pogoń“ dnia 17. lipca br. o g. 15. — Program: Poświęcenie bieżni. Międzynarodowe zawody lekko-atletyczne. — Ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne dla juniorów. Memorjał śp. Ludwika Wolskiego dla juniorów L. K. S. „Pogoń“.

Ruch pociągów we Lwowie.

z ważnością od 1. czerwca 1921 r.

Pociągi pospieszne oznaczone. *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy, przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*)
» Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22.25*)
» Mszany 5·55, 14·25.
» Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16·20.
» Przemyśla 3·50.
» Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
» Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
» Szczerca 4·15, 14·20.
» Sambora 15·40, 22·56.
» Komarna 3·45, 14·25.
» Równa, przez Krasne-Brody 8·35, 22·10.
» Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 18·10, 22·50.
» Stojanowa 18·45.
» Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
» Podhajec 6·55, 15·20.
» Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
» Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
» Brzuchowic 6·00, 15·50.
» Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
» Jaworowa 16·30, 8·55, tylko do Janowa).

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*) 22·20*).
„ Krakowa 6·40, 7·15*) 10·45*), 16·25*), 18.00, 18·50, 21.15.
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
ze Stanisławowa 7·00, 11·45. 13·05*) 16·42, 19·20*) 20·55.
ze Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
ze Szczerca 6·20, 16·35.
z Sambora 7·45, 10·10.
z Komarna 6·30, 17·40.
z Równa przez Krasne Brody 6·35, 19·20.
z Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*) 21·20.
ze Stojanowa 10·30.
z Kowla przez Sapieżankę 9·20, 22·20.
z Podhajec 10·15, 20·50.
z Rawy ruskiej 6·20, 11·50.
z Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
z Brzuchowic 7·40, 16·55.
z Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20·4 .
z Jaworowa 9·10. (20·00 tylko z Janowa).

Obwieszczenie.

Do P. T. Właścicieli realności, Pracodawców i Służbodawców we Lwowie.

Z dniem 9. czerwca wchodzi w życie ubezpieczenie służby domowej, dozorców, względnie dozorczyń domów w Kasie chorych m. Lwowa, a to w myśl ustawy o Kasach chorych z 19. maja 1920. Wobec tego służbodawcy i właściciele realności powinni natychmiast zameldować w Kasie chorych dozorców domów i służbę domową, a to na meldunkach których blankiety są do nabycia w biurze Kasy chorych przy ul. Brajerowskiej l. 8. Zarząd Kasy zwraca uwagę stron interesowanych, że oprócz pomocy lekarskiej, leków i zasiłku Kasa chorych ponosi w myśl ustawy koszta leczenia w szpitalach a to przez 39 tygodni, a wiadomo powszechnie, że koszta szpitalnego leczenia są obecnie bardzo wysokie. Przypomina się zarazem innym PP. pracodawcom, że o ile dotychczas nie zgłosili swego personalu, by to uczynili natychmiast, gdyż obowiązek ten wszedł w życie już z dniem 1. stycznia b. r. a to ze ścisłym rygorem ustawy. 4946

Bliższych informacji otrzymać można w biurze Kasy chorych Brajerowska l. 8.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa

Bolesław Lewicki prezes. **D. Salamander** dyrektor.

Okręgowa Dyr. Odbudowy w Krakowie.

L. 3820. Kraków, dnia 31. maja 1921 r.

Ogłoszenie.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Krakowie **rozpisuje rozprawę ofertową na sprzedaż tartaku parowego w Dębicy.**

Przedmiotem sprzedaży będą budynki tartaczne, urządzenia maszynowe, warsztaty, urządzenia gospodarcze i kancelaryjne oraz inwentarz żywy i martwy.

Oferty pisemne zapieczętowane należy wnosić na ręce Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Krakowie (Pałac Krzysztofory) do dnia 15. czerwca br. włącznie, z napisem „Oferta na sprzedaż tartaku parowego w Dębicy“.

O bliższych warunkach sprzedaży można się poinformować w Oddziele drzewnym O. D. O. w Krakowie.

Oferenci winni złożyć w Kasie podręcznej O. D. O. w Krakowie wadjum w wysokości 100.000 marek. 4929

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy zastrzega sobie swobodę w wyborze oferty.

Dyrektor Inż. L. Ramułt w. r.

KONKURS.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na 10 stupendjów po 3 000 Mk. miesięcznie dla osób, pragnących kształcić się na nauczycieli dzieci upośledzonych umysłowo, dzieci upośledzonych moralnie i dzieci ociemniałych.

Studja są jednoroczne.

O stypendja mają prawo ubiegać się wykwalifikowani nauczyciele szkół powszechnych z praktyką. Stypendystom-nauczycielom szkół publicznych mogą być udzielone urlopy płatne.

Stypendyści zobowiązują się do trzyletniej pracy nauczycielskiej w tej dziedzinie po ukończeniu kursu.

Kurs rozpocznie się dnia 1. października. Zgłoszenia należy składać drogą służbową do dnia 15. sierpnia pod adresem: Ministerstwo W. R. i O. P. (Aleje Ujazdowskie 20.) Wydział szkół specjalnych. Tamże należy się zwracać po bliższe informacje. 4920

„AZOT" Spółka akc. w Borach pod Jaworznem.

Podwyższenie kapitału akcyjn. z Mp. 14,000.000 na Mp. 28,000.000 (III. emisja)

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 14. marca 1921, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 8. kwietnia 1921, zostaje dotychczasowy kapitał akcyjny Towarzystwa „Azot", Spółka akcyjna w Borach podwyższony z Mp. 14,000.000 na **Mp. 28.000.000,** przez wydanie nowych pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających, 100.000 sztuk akcji nominalnej wartości po Mp. 140, za sztukę, które będą miały udział w zyskach przedsiębiorstwa począwszy **od dnia 1. lipca 1921.**

W wykonaniu powyższej uchwały rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na każdych pełnych 10 akcji starych (I. i II. emisji) otrzymać mają:
a) po 2 nowe po kursie Mkp. 1300, które to akcje będą wyłączone od obrotu do końca roku 1923, oraz
b) po 3 nowe po kursie Mkp. 1800 jako akcje wolne.

2) Celem wykonania prawa poboru należy przedłożyć świadectwa tymczasowe lub listy stwierdzające złożenie akcji do depozytu Syndykatu klauzurowego, które to dokumenty zostaną zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3) prawo poboru musi być zgłoszone i wykonane w czasie do końca czerwca 1921 r. pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs akcji nie objętych prawem poboru wynosi Mp. 2.200 za sztukę.

5) Termin zgłoszeń nabycia tych akcji upływa również z końcem czerwca 1921, a po jego upływie żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane.

6) Równocześnie ze zgłoszeniem zarówno prawa poboru jak i subskrypcji na nowe akcje należy złożyć gotówką całą należytość za zgłoszone akcje.

7) Repartycję przyznanych akcji przeprowadzi Zarząd Towarzystwa według swego swobodnego uznania.

8) W razie nieprzyznania akcji będzie złożona gotówka zwróconą wraz z 3% odsetkami od dnia wpłaty.

9) Nowe akcje wzgl. tymczasowe poświadczenia wydawane będą za zwrotem kasowego potwierdzenia na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia oraz wpłaty na niniejszą subskrypcję przyjmują do wymienionego powyżej terminu:

Bank Małopolski w Krakowie oraz jego Oddziały: w Warszawie, Tarnowie, Bielsku, Rzeszowie, Stanisławowie Łodzi.

Polski Bank Krajowy we Lwowie oraz jego Filie: w Krakowie, Białej, Stanisławowie, Przemyślu, Lublinie, Warszawie.

Kraków, dnia 1. czerwca 1921. 1377

DOM HANDLOWY

dobrze ustosunkowany z odpowiedniemi środkami posiadający kompletnie urządzone biuro w Warszawie w centrum miasta, życzyłby sobie wejść w stosunki z poważną firmą eksportowo-importową **dla prowadzenia wspólnego interesu lub dla objęcia filji.**

Oferty pod »A. M.« uprasza się kierować do Centralnego Biura Ogł. **L. i E. Metzl i S-ka, Warszawa Marszałkowska 130.** 980

Kupuję zęby sztuczne używane oraz platynę, biżuterję, perły, antyki płacę najwyższe ceny.

Uwaga! przejezdny tylko na parę dni. Hotel City ul. Legjonów, pokój Nr. 15. przyjmuje od 10 do 1. pop. i od 3 do 7 wieczorem. 4909

Nauka i wychowanie.

Wpisy

na nowe **kursa handlowe** (buchalter. korespondencja itd.) ranne i wieczorne przyjmują **do 20. bm.** codziennie od 3—6-tej popołudniu. Konces. Prakt. Kursy Księgowości

Z. Olszewskiego

Lwów, Kurkowa 38. 4940

Kurs kwalifikacyjny przez sierpien. Zgłoszenia do końca czerwca. Zarząd kursów, Zacharjewicza 3. 4858

Kurs powtarzający matury seminarjalnej jesiennego terminu przez sierpień. Zarząd, Zacharjewicza 3. 4859

Posady i prace.

Panie z inteligencji wdów i sierót po urzędnikach państw. Polki, katoliczki pragnące sobie przysporzyć dochodu czystą zajmującą pracą w domu, zechcą się zgłosić we czwartek, piątek od 3—5, ul. Tarnowskiego 10, II. p. drzwi 5. 4948

Leśniczy

z egzaminem, żonaty, lat 27, energiczny z praktyką w pierwszorzędnych majątkach z dobremi świadectwami zmieni posadę. Krzyżowe drogi, leśnictwo p. Rozwadów (n. Sanem). 4934

Inkasenta posady poszukuję. Zgłoszenia pod »Inkasent« do administracji Kurjera. 4939

Różne.

Proszę p. Wiktora Kirschnera o podanie zaraz swego adresu. Znajomy z Gorlic. 4823

„HELIOTERAPIA" ZAKŁAD LECZNICZY Dra ARPADA OSZLANYEGO

Lwów, pl. Marjacki 6-7 (oficyny na prawo) leczy promieniami górskiego słońca wszelkie choroby gruczołów (szkrofuły) chorobę angielską, ciężko gojące się rany, wszelkie zakatarzenia, choroby wymiany materji, neurastenję i bezsenność. Leczenie to działaniem swem dorównywa skutkom pobytu w górskich miejskach klimatycznych.— Dla ubogich bezpłatnie od godziny 8-mej do 9-tej rano.

Zakład otwarty jest bez przerwy przez cały dzień.

Zgubiono 5. w niedzielę, koło 10 wieczorem złotą broszkę z ametystem, przy ul. Kadeckiej lub w parku. Łaskawy znalazca odda za wynagodzeniem, Nabielaka 9., u p. Zajców. 4950

720 morgów dobrej ziemi w powiecie kołomyjskim, wraz z budynkami wydzierżawi Ajencja »CELERITAS«, Lwów Jagiellońska 17. 4927

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Akuszerka przyjmuje panie na czas słabości, udziela porad. dyskrecja. Lwowskich dzieci 7. (Polna) 4915

Mieszkania.

Na lipiec i sierpień poszukuje się we Lwowie pokoju z osobnem wejściem, umeblowanego z pościelą i utrzymaniem. Zgłoszenia do połowy czerwca. Drohobycz, poste-restante »Jastrzębiec«. 4926

Kupno i sprzedaż.

Zubeltówka znakomita Lancaster 16, fabrykat belgijski sprzedam. Dąbrowski, Królowej Jadwigi 10, II. p. 4935

WAŻNE DLA LETNIKÓW

W MUSZYNIE obok Krynicy w pięknem położeniu nad rzeką Popradem, wśród lesistych gór o klimacie nader zdrowotnym **jest do sprzedania WILLA** w dobrym stanie o 9 pokojach z ogrodem. Połowa mieszkania może być zaraz wolną. Cena kupna 4,000.000 mk. Możliwa jest także zamiana za willę lub kamienicę we Lwowie. Bliższych informacyj udzieli **Dr. Jan Dziurzyński, we Lwowie pl. Bernardyński 11.** 997

Hotel dwupiętrowy z kawiarnią za 6,800.000 mp. sprzeda Dom Komisowy »Hipoteka«, Lwów Sapiehy 9. 4900

Budynek fabryczny duży z willą i 90 morgowym zagospodarowanym folwarkiem za ośm miljonów marek sprzeda Dom Komisowy »Hipoteka«. Lwów, Sapiehy 9. 4916

Fortepian Stingla prawie nowy, o 3 pedałach, mahoniowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów ul. Zimorowicza 10. 224

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT", Lwów Batorego 4. 4514

Dachówka, blacha pocynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4594

Fabryka nawozów sztucznych »Superfosfat« Józefa & Karola Towarnickich i S-ki we Wróbliku szlacheckim, zakupi większe ilości kości (zurowych lub gotowanych) jakoteż odpadków kości palonych z rafinady cukru (spodjum). Kółka rolnicze i Spółki rolnicze, organizujące skup kości, otrzymają wedle umowy pierwszeństwo w nabyciu sztucznych nawozów kostnych. Oferty z podaniem warunków przyjmuje Zarząd Lwów, Senatorska 4. 4846

Powiatowy Związek Włościan w Rzeszowie, ma do sprzedania 2 wagony pieców kaflowych koloru ciemnego, piękne desenie, własny wyrób, bardzo trwałe do natychmiastowej dostawy. Cena przystępna. Zakupimy też gotową jasną glazurę. 4869

Realność z ogrodem i bramą wjazdową przy ul. Na Błonie do sprzedania. Wiadomość sklep spożywczy, Rynek 4, we ście przez bramę. Między 10—12, 5—6. 4942

Ważne dla szkół kresow.! Książki dla dzieci i młodzieży na nagrody pilności w wielkim wyborze. Dzieła pedagogiczne. Mapy Polski ścienne i małe. Globusy. Wszelkie druki i świadectwa szkolne. Orły polskie i portrety Naczelnika Państwa naklej. na tekturze w kilku wielkościach poleca księgarnia katolicka Stanisława Köhlera, Lwów, Batorego 28. 4937

Realność parterowa blisko toru kolejowego. przystanek tramwaju, wolna od ochrony lokatorów i rekwizycji do sprzedania. Poważni reflektanci dysponujący gotówką 4 miliony marek mogą się zgłosić do administracji „Objekt przemysłowy" za kwitem. (Pośrednicy wykluczeni). 4936

Pług parowy, automobil, ciężarowy okazyjnie do sprzedania »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4809

Młocarnia Lokomobila, Pług Stocka, Pług Avance, Pługi Sacka okazyjnie nader tanio poleca PILOT Lwów, Batorego 4. 4595

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.